

(s. 266). Bardziej odpowiednie i zgodne z treścią konstytucji byłyby chyba terminy: *dekrety i ustawy*.

D. Uwagi techniczno-metodyczne. Warto też zastanowić się nad techniką wydawniczą podręcznika. Każdy podręcznik zawiera np. ogromną liczbę dat, co jest zupełnie zrozumiałe. Opanowanie przez studenta wszystkich podanych w podręczniku dat jest niemożliwe i niepotrzebne. Czy nie można by jednak zastosować odmienną czcionkę (tłusty druk) dla zaznaczenia dat, których znajomość jest konieczna? Podręcznik powinien także posiadać bardzo przejrzysty układ materiału. Pod tym względem recenzowany podręcznik wykazuje pewne braki. Bardzo ogólnikowe nagłówki poszczególnych części i rozdziałów nie wprowadzają czytelnika dostatecznie w ich treść. Podręcznik zyskałby też na przejrzystości, gdyby odrębność pewnych zagadnień znalazła swe odbicie również w układzie graficznym. Wydaje się nadto, że przy terminach które — poza nazwą — nic czytelnikowi nie dają, należałoby wprowadzić przypisy wyjaśniające ich znaczenie. Tak np. na s. 9 znajdujemy terminy *peregrini detiticii* i *latini juniani*, na s. 21 słowo *monofizyci*, na s. 26 *patricinium*, które wymagały odpowiednio objaśnienia.

Ułatwienie zrozumienia i przyswajania materiału dopomogłoby szczególnie słuchaczom Studiów dla Pracujących wydziałów prawnych. Dla nich problem dobrego podręcznika jest bardzo istotny, zważywszy na to, że większość materiału przyswajają sobie nie dzięki wykładowi, lecz poprzez podręcznik.

Starając się o ogólną ocenę dzieła prof. Jaworskiego, musimy dojść do wniosku, że jest to podręcznik wartościowy. Jego największą zaletą jest przede wszystkim jasność i zwięzłość wykładu oraz dążność autora do uzyskania szerszej, nie opisowej syntezy. W tych cechach podręcznika uwydatnił się wielki talent dydaktyczny zmarłego profesora. Dodatniej ocenie podręcznika mogą zaszkodzić różne braki i usterki. Pamiętajmy, że przedwczesna śmierć autora nie pozwoliła mu na pełne wykończenie i ostateczne wyczelowanie recenzowanej pracy.

BOGDAN LESIŃSKI (Poznań)

Fulvio Crosara, *Dante e Bartolo Sassoferrato. Politica e diritto nell'Italia del Trecento*. Milano 1962, ss. 198.

Studium F. Crosary jest lekturą pasjonującą zarówno ze względu na temat, jak i humanistyczną erudycję autora. Studium to liczy stron 198, ale nie ma pretensji do monograficznego ujęcia tematu i zgodnie z zapowiedzią autora stanowi część większej, zamierzonej na przyszłość pracy. Temat, którym zajął się Crosara, jest bardzo rozległy i we włoskiej historiografii szczególnie popularny; trzeba być znawcą epoki, by do obfitej literatury (włoskiej i ogólnoswiatowej) dorzucić jeszcze nowe ustalenia, jak to uczynił autor.

Rozprawa powstała w związku ze zjazdem historyków prawa w Perugii w 1957 r., z okazji sześćsetlecia śmierci Bartolusa i została opublikowana w materiałach zjazdowych (*Bartolo da Sassoferrato. Studi e documenti per il VI centenario*. II) oraz jako osobna książka (Milano 1962). Autor jest wytrwałym badaczem historii prawa wieków średnich (por. np. jego pracę o prawnikach i notariuszach bolońskich, o słynnym przywileju „Ottonianum” z 962 r., o wczesnośrednio-wiecznym ustroju Rawenny i inne, publikowane w „Annali di Storia del Diritto” III—IV, 1959—1960, w „Bulletino dell'Archivio Paleografico Italiano” 1962, w „Studi Medievali” (3-a serie, III; Spoleto 1962), „Studi in onore di E. Betti” (vol. IV,

1962 etc.). Sylwetką naukową i twórczością Bartolusa zajmuje się od szeregu lat, czego dowodem są niektóre jego dawniejsze prace, np. *Spunti bartoliani* (Camerino 1952).

Jak wynika z tytułu omawianej rozprawy, miała ona być poświęcona Dantemu i Bartolusowi; przeważają jednak pod względem objętościowym partie poświęcone analizie dzieł Dantego. Tę dysproporcję stara się autor zrównoważyć odesłaniem do swych poprzednich prac o Bartolusie, niestety nie zawsze dostępnych.

Poglądy wielkiego poety-filozofa różniły się pod wieloma względami od poglądów prawnika, choć żyli niemal w tym samym czasie. W dwanaście lat po śmierci Dantego Bartolus, dwudziestoletni doktor praw uniwersytetu bolońskiego czuł się jeszcze silnie związany z jego doktryną, ale w późniejszych swych traktatach zdobył się jednak na inną ocenę moralną i prawną wielu zagadnień. Ta zmiana poglądów, dokonująca się w Italii na przestrzeni kilkunastu czy kilkunastu lat, jest typowa dla ówczesnego tempa rozwoju myśli politycznej i prawniczej, dla dynamiki całego włoskiego *trecento*.

Podstawę źródłową stanowią dla autora przede wszystkim dzieła Dantego (głównie *De monarchia*, ale także *De vulgari eloquentia*, *Convivio*, *Epistole*, *Divina Commedia*) i Bartolusa (*Tractatus*), oprócz dzieł innych prawników i filozofów (np. Marsyliusza z Padwy, Cynusa z Pistoji, Alcjata). Wielką zaletą pracy jest bogactwo cytowanej literatury; pod tym względem omawiana praca może stanowić małą bibliografię w zakresie historii doktryn i historii prawa XIV-go stulecia.

Zestawiając poglądy obu pisarzy Autor odtwarza w ogólnym zarysie wizję współczesnego świata u każdego z nich, by na tle tego ukazać podobieństwo problematyki. Głównymi bohaterami utworów Dantego jak i traktatów Bartolusa są: włoskie miasto, obie potęgi uniwersalne (cesarstwo, papieństwo) oraz stronnictwa polityczne. Tym trzem zjawiskom dominującym w życiu politycznym Włoch poświęcili obaj pisarze wiele uwagi i m. in. na tych przykładach, trafnie wybranych, ukazuje Crosara podobieństwa i różnice doktryny Dantego i Bartolusa.

Zarówno miasto jako organizm polityczny, jak i działające w mieście stronnictwa polityczne przedstawiają się inaczej Dantemu, a inaczej Bartolusowi. Pierwszy jest ich surowym krytykiem, drugi dostrzega w nich prócz ujemnych także dodatnie cechy. Dante widzi w stronnictwie politycznym przede wszystkim czynnik niepokoju i braku stabilizacji życia miejskiego, natomiast Bartolus odróżnia dwa rodzaje stronnictw: szkodliwe i pożyteczne, i wyciąga stąd odpowiednie wnioski.

Podobieństwo myśli politycznej widać wyraźnie w ustosunkowaniu się tak poety jak prawnika do problemu cesarstwa uniwersalnego. Dla Dantego cesarz ma być rządcą świata (*minister omnium*), przewodnikiem ludzkości w drodze ku szczęściu doczesnemu, jego prymat jest równy prymatowi papieża, choć dotyczy innej dziedziny życia; dla Bartolusa cesarz to *iudex iustus*, którego brak w Italii przyczynia się do powstawania tyranii. Bartolus jest więc zgodny z Dantem w afirmacji władcy uniwersalnego (choć może już nie z tych samych przyczyn), ale nie jest to euntuzjizm Dantego, lecz spokojna, chłodna ocena walorów monarchii z równoczesną przestrogą przed jej wadami (tyrania). Bartolus idzie jeszcze dalej, wykazując z właściwym sobie realizmem względność form politycznych i rozbieżność między teorią uniwersalizmu a praktyką włoskiego życia politycznego.

Odmienny jest też stosunek Bartolusa (i jego ucznia, Balda) do słynnej „daro-wizny Konstantyna”. Gdy Dante uważa ją (zgodnie z nauką glossatorów) za nie-ważną, to Bartolus wyraża pogląd przeciwny. Uzasadnienie tej opinii przez Bar-

tolusa — charakterystyczne dla mentalności komentatorów i dla epoki — jest przedmiotem szczególnej analizy w omawianej pracy.

Przedstawiając wreszcie stosunek Dantego do prawa w ogóle, autor wykazuje, że Dante, orędownik monarchii uniwersalnej, był także wielbicielem prawa powszechnego (rzymskiego), natomiast z ogromną niechęcią odnosił się do zmiennego prawa miejskiego (statutów), jako do przeszkody w tworzeniu uniwersalnego systemu norm. Zbieżność poglądów Dantego z doktryną glossatorów jest tu uderzająca, podobnie jak wyraźna jest niechęć poety do dekretalistów, i w związku z tym inny jego stosunek do *ius commune civile* niż do *ius commune canonicum*.

Stosunek Bartolusa do prawa jest inny. Znika już niechęć do kurialistów, a prawo rzymskie i kanoniczne ostatecznie stapiają się w jedną nierozdzielalną całość; wyższość wiedzy prawniczej (*civilis sapientia*) nad innymi nie ulega już kwestii. Wzrasta autorytet legistów, rozpoczyna się triumfalny pochód prawa rzymskiego przez Europę i tworzą się podwaliny nowego ustroju — monarchii absolutnej. Zwiększa ale bardzo sugestywnie zwraca Crosara uwagę np. na powiązania doktrynalne między Bartolusem a Bodinusem.

W zakończeniu pracy znajdujemy uwagi na temat humanizmu Dantego i Bartolusa — humanizmu, mimo scholastycznego jeszcze charakteru ich dzieł. Teza ta jest zgodna z pojawiającą się ostatnio u włoskich historyków prawa tendencją do przesuwania początków humanizmu prawniczego aż do epoki glossatorów¹.

Praca F. Crosary porusza wiele zagadnień doniosłych dla historii prawa tej epoki. Jakże interesujące byłoby porównanie poglądów Dantego czy Bartolusa z całą doktryną współczesnego im Marsyliusza z Padwy, u którego znajdziemy długie wywody na temat *tranquillitas civitatis aut regni*², na temat dobrego i złego zarządu księstwa³ — przypominające Bartolusa „złe i dobre” stronnictwa polityczne, oraz wyraźne tendencje uniwersalistyczne⁴ etc. Porównań takich najsuwa się mnóstwo, a przecież Dante, Bartolus i Marsyliusz to tylko fragment — choć wspaniały — barwnej mozaiki ówczesnego życia. Cóż dopiero, gdyby koncepcje prawno-polityczne tych pisarzy rzucić na tło społeczne⁵ tej niespokojnej i pełnej kontrastów epoki. Czytelnicy omawianej pracy będą więc czekać z niecierpliwością na zapowiedzianą przez autora monografię.

Lektura pracy o Danthem i Bartolusie jest pożyteczna także dlatego, że uświadamia czytelnikowi, jak wiele jeszcze pozostaje do zrobienia na tym odcinku historii prawa, mimo ogromnej popularności tematu. Zwrócenie na to uwagi i wyraźne sformułowanie postulatów badawczych jest zasługą autora.

IRENA MALINOWSKA (Kraków)

¹ F. Calasso, *Introduzione al diritto comune*, Milano 1951, s. 185, 199.

² Marsyliusz z Padwy, *Defensor Pacis*, ed. Richard Scholz, Hannover 1932, s. 10 (*Defensor Pacis*, cap. II, § 2).

³ — — *principatum genera duo unum quidem bene temperatum, reliquum vero viciatum* — — *Defensor Pacis*, cap. VIII, § 2, s. 57.

⁴ *Hunc autem solummodo principatum, supremum scilicet, dico unum numero ex necessitate fore, non plures, si debeat regnum aut civitas recte disponi* — *Defensor Pacis*, cap. XVII, § 2, s. 113.

⁵ Z nowszych prac zagadnieniom społecznym poświęcone jest zwłaszcza obszernie studium A. T. Sheedy, *Bartolus on social conditions in the fourteenth century*, New York 1942.